

Wiadomość Tygodnia

300-LECIE KORONACJI NA JASNEJ GÓRZE



Na Jasnej Górze z udziałem ponad 100 tysięcy wiernych odbywały się 26 sierpnia centralne uroczystości Jubileuszu 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Obecni byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych: prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą, premier Beata Szydło, marszałkowie - Sejmu Marek Kuchciński i Senatu Stanisław Karczewski, członkowie rządu, parlamentarzyści, politycy, przedstawiciele samorządowi, działacze społeczni, członkowie organizacji kościelnych i państwowych.

Mszy św. dziękczynnej, która rozpoczęła się o godz. 11.00 na jasnogórskim Szczytce, przewodniczył abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Kazanie wygłosił abp Wojciech Polak, Prymas Polski.

Niezwykłym prezentem dla uczestników dzisiejszej uroczystości było przesłanie papieża Franciszka do Polaków z okazji 300. rocznicy koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej - Ojciec Święty specjalnie na dzisiejszą uroczystość skierował słowo do pielgrzymów jasnogórskich /www.youtube.com/.

Słowa powitania w imieniu paulinów skierował do zgromadzonych o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów: „Trzy wieki temu pielgrzymi zgromadzeni na jasnogórskich Błoniach byli świadkami koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej papie-

skimi koronami. Dzisiaj my przybywamy na Jasną Górę, by ze św. Janem Pawłem II, wszystkimi świętymi rodakami i całą Ojczyzną dziękować Bogu za to, że mamy Królową, która jest Matką, że mamy Matkę, która jest Królową. W tej wspólnocie wiary, wznosimy przed Boży tron hymn uwielbienia za obecność Maryi w naszym życiu i w dziejach naszego Narodu. Maryja z Jasnej Góry wciąż jest obecna w tle toczących się wydarzeń, a Jej Czcigodny Jasnogórski Wizerunek uobecnia radosne i trudne dzieje Kościoła i Polski. U boku Maryi i pod Jej matczynym wzrokiem, wśród wielu burz Polacy walczyli o wolność i niezawisłość. Tu uczyliśmy się także, jak zagospodarować odzyskaną wolność. Jasna Góra, duchowa stolica Polski, to sanktuarium wolności, miejsce, w którym ludzka wolność nie tylko była ocalona, ale nade wszystko uświęcona i ukierunkowana na Boga. Oby nasze sumienia nieskażone zniewoleniem oraz przemienione w duchu Ewangelii życie, były żywym diamentem w koronie Bożej Matki”.

„W doroczną uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej przybywamy do naszej Jasnogórskiej Pani i Królowej, aby uwielbiając Boga przez Maryję, jeszcze raz wpatrywać się w cudowne oblicze naszej Królowej i Matki. My tutaj zgromadzeni, wołał w ubiegłym roku do nas papież Franciszek, właśnie na nią patrzymy. Spoglądamy z wiarą na Cudowny Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, na widniejące na nim ukoronowane postaci Jezusa i Maryi. Wpatrujemy się w ten Cudowny Wizerunek, dzie-

kując dzisiaj Bogu przez Maryję za 300-lecie koronacji Cudownego Obrazu” - powiedział w homilii abp Wojciech Polak.

„8 września 1717 roku, nieomal pięćdziesiąt lat po złożonych w katedrze lwowskiej ślubach królewskich króla Jana Kazimierza, Ojciec Święty Klemens XI, na prośbę płynącą z Jasnej Góry, zezwolił na ukoronowanie Cudownego Obrazu Matki Bożej papieskimi koronami, które zresztą sam ufundował i z Rzymu tutaj przysłał. Uroczystego aktu koronacji Cudownego Wizerunku Matki Bożej, pierwszej na polskich ziemiach, dokonał trzysta lat temu właśnie tutaj, na Jasnej Górze, bp Krzysztof Jan Szembek, biskup chełmski” - przypomniał Prymas Polski.

„Po trzystu latach od tych wydarzeń, przybyliśmy z radością na Jasną Górę, przybyliśmy tutaj do Matki Bożej Częstochowskiej, bo wiemy że Jej obecność jest dla nas zobowiązująca - podkreślił kaznodzieja - Wciąż jeszcze, zwłaszcza poprzez różne wydarzenia osobiste, ale i społeczne, i narodowe, rozpoznajemy, że to Bóg nam dał (...) w Niej właśnie przedziwną pomoc i obronę, a Jej święty obraz jasnogórski wślawił niezwykłą czią wiernych. Wciąż więc do Niej idziemy, idą pielgrzymi w tak licznych pielgrzymkach pieszych. Idziemy i przybywamy do Niej, bo wierzymy, jak mówił nam święty Jan Paweł II, że tutaj nie ma Ona tylko swego obrazu, swego wizerunku, jednego z najbardziej znanych na całym świecie, ale Ona tutaj w jakiś szczególny sposób jest, Ona jest w tajemnicy Chrystusa, w tajemnicy Kościoła, obecna dla każdej i każdego z nas, którzy do Niej przychodzimy (...).”

„(...) Pragniemy, by ten jasnogórski jubileusz był dla nas wszystkich czasem duchowej, wewnętrznej przemiany i odnowy, kształtowania i przeżywania naszego codziennego życia w duchu Ewangelii” - zaznaczył Prymas.

W dalszej część rozważania abp Wojciech Polak nawiązując do Ewangelii o weselu w Kanie Galilejskiej i słów Maryi 'zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie', mówił: „I choć to prawda, że cud przemiany dokonuje się za sprawą Jezusa, jednakże do dokonania tego znaku chce się On posłużyć ludzką pomocą. Sam wskazuje zatem na to, jak bardzo potrzebne jest ludzkie zaangażowanie, jak bardzo jest potrzebne zaangażowanie uczniów, ich odpowiedź wiary, ufności i miłości”.

Dalej kaznodzieja podkreślił, że my Polacy potrafimy być ludźmi Kany Galilejskiej: „Tak wielu ruszyło na pomoc podczas ostatniej nawałnicy, która przeszła przez część naszej Ojczyzny, swoim siostrami i braćmi, nie pytając o poglądy, o wyznanie czy o swój zysk. Polacy zdali egzamin z miłości, z wrażliwości, ale także z jedności”.

Prymas Polski wskazał również, że potrzeba nam przemiany w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. „Dokonując jednak tej przemiany, mamy zacząć od siebie a nie od innych - tłumaczył - Mamy przy tym szanować porządek i ład społeczny, a nie bezmyślnie go burzyć dla takich czy innych racji. Mamy szanować ład konstytucyjny, który jest gwarantem naszego bicia razem i współistnienia, a nie nadwyrażać go czy omijać. Mamy w prawdziwym i szczerym dialogu szukać rozwiązań, które nie byłyby kierowane przeciw komukolwiek, ale w trwałe i zrozumiałe sposób reformowały instytucje służące ludzkiemu dobru i sprawiedliwości (...).”

„Prosimy więc jeszcze raz, powtarzając słowa jubileuszowej modlitwy, aby jubileusz 300-lecia koronacji odnowił w każdej i w każdym z nas część i ufność wobec Boga i sprawił, że nasze życie osobiste, społeczne, narodowe, przemienione życie, będzie ży-

wym diamentem w nowej koronie Maryi” - powiedział na zakończenie abp Wojciech Polak.

Po homilii odnowione zostały Jasnogórskie Śluby Narodu. Tekst odczytał przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki.

PRZESŁANIE OJCA ŚWIĘTEGO DLA JASNEJ GÓRY

„Drodzy Pielgrzymi! Pozdrawiam Was wszystkich bardzo serdecznie, szczególnie was, którzy przebyliście tak długą drogę, aby dotrzeć dzisiaj - wraz z drogimi braćmi biskupami i kapłanami - do duchowej stolicy kraju. Jeśli Częstochowa jest w sercu Polski, oznacza to, że Polska posiada serce matczyne; oznacza to, że każdy puls życia złączony jest z Matką Bożą. Macie zwyczaj Jej powierzać wszystko: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, radości i troski waszego osobistego życia i życia waszego umiłowanego kraju. Jest to bardzo piękne. Bardzo miłe wspominać fakt, iż dokonałem tego razem z wami w zeszłym roku, gdy przeniknął mnie wzrok Matki, gdy moje oczy spotkały się z oczyma Madonny, gdy powierzałem Jej sercu to, co znajdowało się w moim i w waszym sercu. Zachowuję żywą i wdzięczną pamięć tych radosnych chwil, kiedy także i ja byłem jako pielgrzym, by pod wzrokiem Matki celebrować 1050-tą rocznicę chrztu Polski.



Dzisiaj gromadzi was tłumnie inna okazja pełna łaski: trzysta lat temu Papież pozwolił, aby nałożyć korony papieskie na Wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej, waszej Królowej. To wielki zaszczyt mieć za matkę Królową, samą Królową aniołów i świętych, która chwalebnie króluje w niebie. Niemniej jednak, jest jeszcze większą radością fakt, że Królowa jest matką i że ma się Królową za matkę, że kocha się jak matkę Tę, którą nazywacie „Panią”! Święty bowiem Wizerunek ukazuje, że Maryja nie jest jakąś odległą królową, która siedzi na tronie, lecz że jest matką, która obejmuje Syna, a wraz z Nim nas wszystkich, swoje dzieci. Jest to prawdziwa Matka ze zranionym obliczem, matka, która cierpi, gdyż naprawdę bierze sobie do serca problemy naszego życia. Jest to Matka bliska, która nigdy nie spuszcza nas z oczu. Jest to Matka czuła, która trzyma nas za rękę podczas codziennej wędrówki. Życzę wam, byście tego doświadczali podczas uroczystego jubileuszu, który obchodzicie. Niech to będzie sposobna chwila, aby odczuć, iż nikt z nas nie jest sierotą na tym świecie pełnym sierot! Nikt z nas nie jest sierotą, gdyż każdy ma w pobliżu siebie Matkę - nieprześcignioną w miłości Królową! Ona nas zna i towarzyszy nam, na swój typowo matczyne sposób - pokorny i odważny zarazem, nigdy nie nachalny, a zawsze trwający w dobrym, cierpliwy względem zła i aktywny w promowaniu zgody.

Niech Matka Boża uprosi wam łaskę, byście się wspólnie radowali jako rodzina zgromadzona wokół Matki. W tym duchu wspólnoty kościelnej, która dodatkowo jest wzmocniona dzięki więzi, jaka łączy Polskę z Następcą Piotra, z serca udzielam wam błogo-

ślawieństwa apostołskiego i proszę was wszystkich, abyście zechcieli modlić się za mnie. Dziękuję! Niech was błogosławi Bóg wszechmogący: Ojciec, Syn i Duch Święty”.

Za: www.jasnagora.com

Wiadomości krajowe

KARMELECI BOSI OSIEDLI NA WARSZAWSKIM SOLCU

Karmelici bosy przejęli od Archidiecezji Warszawskiej jedną z najstarszych parafii. Od 26 sierpnia zaczęli posługiwać w kościele Świętej Trójcy na Solcu. Na mapie Warszawy będzie to w przyszłości miejsce, gdzie będzie można liczyć na spowiedź i kierownictwo duchowe.

„To było duże moralne zobowiązanie archidiecezji warszawskiej, która po kasacie zakonu przejęła po karmelitach bosych kościół seminaryjny (obecnie jest to konkatedra) wraz z budynkiem seminarium duchownego przy Krakowskim Przedmieściu, który był klasztorem” – stwierdził metropolita warszawski wyrażając radość, że „ta historyczna sprawa została zwieńczona”, a – jak się wyraził „zyska na tym parafia”. Będzie więcej kapłanów: proboszcz, wikariusze, kapelan szpitala, poza tym zakonnicy wniosą także duchowość karmelitańską. Służyć też będą jako spowiednicy – zapowiedział kard. Kazimierz Nycz.

„Odchodząc z parafii powierzam się Matce Bożej Częstochowskiej, Fatimskiej i Matce Bożej z Góry Karmel. Ojcowie karmelici mają wielką szansę ożywić to miejsce, chociażby dlatego, że będzie ich więcej” – mówił podczas południowej Mszy św. w niedzielę 27 sierpnia dotychczasowy proboszcz parafii Świętej Trójcy ks. kano-

nik dr Mirosław Nowak, a wierni burzą oklasków podziękowali mu za posługę.

Na znak przekazania władzy ks. Nowak oddał klucze do kościoła i stułę uczestniczącemu w Eucharystii dziekanowi dekanatu śródmiejskiego ks. prałatowi Tadeuszowi Sowie. – Ksiądz kardynał podjął odważną i historyczną decyzję. Mając na względzie prośbę o. Malickiego na podstawie odpowiednich kanonów mianował o. Olszewskiego nowym proboszczem. Tutaj trynitarze przeżyli trudny moment. Ukazem carskim w ramach kasaty klasztorów po powstaniu styczniowym musieli stąd odejść. Pozostał tylko jeden zakonnik. Sam kościół został zburzony podczas II wojny światowej. Ks. prof. Andrzej Przekaziński spowodował, że przywrócono tu ład i porządek, a miejsce to stało się znaczącym na mapie wiary i kultury stolicy. Także tutaj powstało Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Ks. Andrzej jest dziś z nami i tu pozostanie – mówił dziekan, a zaraz potem przekazał klucze do świątyni i stułę o. Jackowi Olszewskiemu OCD.

– Nie czuję się skałą w przekazywaniu wiary, jeśli nie będzie szło za tym wyznanie wiary, nie wiedzy z mojej strony. Jeśli nie zobaczycie mnie modlącego się dużo i często przed ołtarzem, to na nic moja posługa w kancelarii – mówił w homilii nowo mianowany proboszcz. Nawiązał

również do nauki Sokratesa: „Lepiej jest doznać niesprawiedliwości niż uczynić ją drugiemu” i wskazał, że już ten grecki filozof starożytny myślał w sposób ewangeliczny.

Po uroczystym wyznaniu wiary o. Olszewski złożył przyrzeczenia zobowiązań na dalszą posługę. Obiecał m.in. ze starannością i wiernością wykonywać obowiązki duszpasterskie oraz zachowywać z chrześcijańskim nakazem, to co ogłaszają pasterze.

Ze względu na prowadzone w parafii duszpasterstwo osób mówiących w języku hiszpańskim część uroczystości odbyła się również po hiszpańsku.

Wprowadzenie nowego proboszcza odbyło się w obecności prowincjała Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych o. Jana Piotra Malickiego.

Wraz z o. Olszewskim posługę na Solcu rozpoczęło trzech innych zakonników. Przełożonym domu zakonnego, a jednocześnie wikariuszem parafii mianowany został o. Tobiasz Zarzecki OCD.

W przyszłości w sanktuarium będzie organizowane kierownictwo duchowe, a pracy parafialnej zostanie nadany rys duchowości karmelitańskiej.

Za: www.karmel.pl; www.archwaw.pl



70-LECIE SIÓSTR JEZUSA MIŁOSIERNEGO

„25 sierpnia minęło 70 lat odkąd do Myślborza przyjechały i zamieszkały przy niewielkim kościółku pierwsze siostry nowo tworzącego się zgromadzenia zakonnego Sióstr Jezusa Miłosierdnego, założonego przez bł. ks. Michała Sopoćko, wg pragnienia Jezusa przekazanego przez św. Siostrę Faustynę – założenia zgromadzenia zakonnego mającego za zadanie wielbienie, głoszenie i wypraszenie Miłosierdzia Bożego dla świata.



Zanim doszło do zamieszkania w Myślborzu, 16. listopada 1944 r., sześć pierwszych kandydatek: Jadwiga Osińska, Izabela Naborowska, Ludmiła Roszko, Zofia Komorowska, Adela Alibekow, Jadwiga Malkiewiczówna, w obecności ks. M. Sopoćko, złożyło pierwsze śluby prywatne. Miało to miejsce w Wilnie, w kaplicy

sióstr karmelitanek. Ze względu na okres wojenny, życie wspólnotowe nie było możliwe. Po wojnie siostry zdecydowały się na opuszczenie Wilna. W związku z tym ks. M. Sopoćko przekazał im, 26. sierpnia 1946 r. łańciski tekst konstytucji nowego Zgromadzenia. Od tego momentu sprawy potoczyły się bardzo szybko. Opiekujący się siostrami o. Władysław Wantuchowski SJ, skontaktował je z ks. Edmundem Nowickim, administratorem apostolskim w Gorzowie Wlkp. Spośród przedstawionych propozycji zamieszkania, siostry wybrały Myślbórz. Data osiedlenia się ich w nowym miejscu i założenia domu macierzystego zbiegła się z datą urodzin świętej Faustyny Kowalskiej. Nowicjat nowe zakonnice odbyły u sióstr Niepokalanek w Szymanowie.

2 sierpnia 1955 r. Administrator Apostolski, ks. Zygmunt Szelażek wydał dekret zatwierdzający zgromadzenie na prawie diecezjalnym i wydał zgodę na noszenie habitów. Także w sierpniu tego roku, s. Faustyna Osińska i s. Benigna Naborowska złożyły wieczyste śluby zakonne.

Choć Dom Generalny Zgromadzenia znajduje się obecnie w Gorzowie Wlkp., to istniejący do dzisiaj klasztor przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Myślborzu ma charakter Domu Macierzystego.

13 maja 2008r. Ojciec Św. Benedykt XVI zatwierdził Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosierdnego na prawach papieskich. Obecnie Zgromadzenie liczy około 150 sióstr. Za: www.szczecin.kuria.pl

U DOMINIKANOW W KRAKOWIE CZAS MUZYKI NIEZWYKŁEJ

W Krakowie zakończyły się Warsztaty oraz Festiwal Muzyki Niezwykłej. Czas na podsumowanie.

Przez tydzień, trzysta pięćdziesiąt osób w Krakowie brało udział w Warsztatach Muzyki Niezwykłej. Śpiewając pieśni, które większości kojarzą się z liturgią przygotowywaną w klasztorach dominikańskich, uczestnicy z całej Polski, uczyli się celebrować piękno Boga.

Wśród prowadzących warsztatów nie zabrakło wielu autorytetów nieustannie pracujących nad zrozumieniem liturgii, zwłaszcza śpiewu jej towarzyszącego w Polsce oraz za granicą. Należy w tym miejscu wspomnieć chociażby Piotra Pałkę – kompozytora i dyrygenta, Elżbietę Wtorkowską – profesor sztuki w dyscyplinie artystycznej dyrygentura, czy o. Dawida Kusza OP – kompozytora i dyrygenta znanego chociażby z dyrygowania chórem Światowych Dni Młodzieży odbywających się w 2016 roku w Krakowie.

Niezwykle interesującą inicjatywą warsztatów były lekcje mistrzowskie prowadzone przez Tomasza Orłowa i Divnę Ljubojević. Ceniony polski organista, improwizator, pedagog, organolog i organmistrz uczył improwizacji organo-

wych. Wskazując na chęć poznawania sztuki spontanicznej kompozycji poprzez bezpośredni kontakt z instrumentem uczynił swoje zajęcia kreatywnymi, uczulającymi na wrażliwość i subtelność muzyki liturgicznej. Serbska wokalistka, dyrygentka, kompozytorka i aranżerka w czasie swoich zajęć czuwała nad tym, aby ich uczestnicy poznali w praktyce kluczową rolę tekstu i jego wymowę w wykonawstwie muzyki sakralnej oraz zbadali związki tekstu i melodii w tym repertuarze. Efekt pracy grupy można było usłyszeć w czasie sobotniego koncertu w bazylice Trójcy Świętej.



Uczestnicy przez cały tydzień swoim śpiewem uświetniali Mszę świętą konwentualną, w której udział brali bracia oraz wierni na co dzień uczestniczący w liturgiach sprawowanych w dominikańskim kościele. Doświadczenie wspól-

noty, którego centrum była Eucharystia, rozpoczynało się w czasie porannych jutrzni. Wieczorem gromadzono się na nieszporach, gdzie korzystając z motywów śpiewu gregoriańskiego, starano się zgłębić piękno tej tradycji śpiewu liturgicznego.

Nad świadomością teologiczną uczestników czuwał o. Tomasz Grabowski OP, niegdyś dyrektor Fundacji Dominikański Ośrodek Liturgiczny a obecnie prezes dominikańskiego wydawnictwa „W drodze”. Wgłębiając się w zagadnienia związane ze sprawowaniem Eucharystii, tłumaczył sens liturgii Najświętszej Ofiary. Dzięki temu uczestnicy warsztatów mogli odnaleźć sens wykonywanych przez siebie pieśni w samym źródle ich pochodzenia i znaczenia.

Wierna modlitwa, o której mówił w kazaniu na Mszy kończącej dominikańską inicjatywę o. Dominik Jurczak OP, prezes Fundacji Dominikański Ośrodek Liturgiczny, a którą jest śpiew wykonywany w czasie liturgii, wspierana była przez muzykę wykonywaną w czasie koncertów Festiwalu Muzyki Niezwykłej. Pierwszy raz, obok warsztatów, zdecydowano się stworzyć festiwal, w którym będzie można poznać różne tradycje śpiewu, także liturgicznego. Wśród zna-

mienionych gości pojawiły się takie zespoły, jak belgijski Graindelavoix, działający w Wielkiej Brytanii Alamire, estoński Linnamuusikud, serbski chór Melódi wraz ze swoją dyrygentką – śpiewaczką Divną Ljubojević, polskie Perflugim i Floripari oraz dominikańska Sankta Trinitas, które co prawda kończąc warsztaty, w niczym nie odstępowało grupom festiwalowym.

Każda z tradycji śpiewu, które zostały zaprezentowane w wyśmienity sposób pokazały jak piękne i duże jest bogactwo

dźwięków oraz subtelności je łączących. Słuchacze koncertów nie mogli wyjść z podziwu nad precyzją wykonywanych utworów oraz dbałością o przekazywaną treść. Wykonawcy wznosili się, zabierając ze sobą widownię, na wyżyny piękna i harmonii. Niewątpliwie, wszystkie spotkania okazały się skuteczną bramą do świata, o którym opowiedzieć chcieli ich autorzy.

Genialna organizacja oraz ogromne zaangażowanie twórców warsztatów

i festiwalu, kompetencje prowadzących, szlachetność uczestników, ich dociekliwość oraz chęć poznawania i czerpania od swoich mistrzów, festiwalowe gwiazdy dające ze siebie wszystko sprawiły, że to tygodniowe wydarzenie okazało się fenomenalnym doświadczeniem wspólnoty. Piękno liturgii oparte na niezwykłych ludziach wykonujących niezwykłą muzykę niezwykłemu Bogu pozostanie niezwykłym na zawsze, tak jak niezwykła jest owa liturgia. Za: www.dominikanie.pl

X PALLOTYŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH

X Pallotyńskie Spotkanie Młodych, pod hasłem *O Matko – najprostsza droga do Boga*, odbyło się w dniach 25-26 sierpnia 2017 r. w Ołtarzowie k. Warszawy. Miejscem spotkania było Wyższe Seminarium Duchowne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Spotkanie, które zgromadziło młodych z Polski i Słowacji zostało zorganizowane przez sekretariaty ds. apostolstwa polskich prowincji pallotyńskich.

W południe, 25 sierpnia 2017 r., rozpoczął się finał X Pallotyńskiego Spotkania Młodych. Spotkanie prowadzili uczestnicy warsztatów medialnych PSM – Michał Błaszczak oraz al. Dominik Gaładyk SAC. Ks. Kamil Wolan SAC, sekretarz ds. apostolstwa Prowincji Zwiastowania Pańskiego SAC, przywitał przybyłych gości w imieniu organizatorów spotkania. Obecny był również sekretarz ds. apostolstwa Prowincji Chrystusa Króla SAC, ks. Waldemar Pawlik SAC, będący jednocześnie I radcą tej prowincji. Ks. Wolan opowiedział krótko o historii spotkań oraz przedstawił ideę tegorocznego hasła spotkania. *Chcemy, aby zawołanie O Matko, którego tak często używamy, przybliżyło nas do Matki Bożej, a przez Nią do Chrystusa – mówił ks. Wolan.*

Następnie wodzirej Patryk Słowiński „porwał” młodych do tańca. Był to świetny czas na integrację i poznanie siebie wzajemnie. Po integracji był czas na obiad.

O godz. 14:30 rozpoczął się koncert zespołu *Laudans*. Pochodzący z Mińska na Białorusi muzycy grają pieśni do słów ks. Jana Twardowskiego oraz św. Jana Pawła II. Tworzą własne teksty, muzykę i aranżacje. W jego skład wchodzi Andrzej Ługin (gitara, wokół) oraz Aliona Połoczańska (syntezator). Gościnnie grał także al. now. Maksym Bolandz, były członek zespołu. Po koncercie uczestnicy ustawili się do pamiątkowego zdjęcia tworząc napis: *PSM 2017*. Dalej miały miejsce tańce integracyjne i śpiewy. Młodzi zatańczyli m.in. belgijską. Dalej uczestnicy wrócili do seminarium na kolację.

Ks. Waldemar Pawlik SAC, przewodniczył Mszy Świętej. Ofiara była sprawowana w kościele seminarialno-parafialnym pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Apostołów. W homilii ks. Pawlik wskazywał na Maryję jako Tę, która prowadzi do Boga każdego, kto Jej się odda – tak jak uczyniła to ze św. Wincentym Pallottim. W tegoroczne spotkanie młodych wpisał się także koncert rockowego zespołu *Rock and fire*. Energetyczna i porywająca muzyka przenikała się w tym czasie z dotykającą istotnych tematów warsztatową tekstową. Zespół, powstały jesienią 2015 roku, zyskał serca zgromadzonej pallotyńskiej publiczności.

Zakończeniem pierwszego dnia finału PSM było świadectwo Andrzeja Moszczyńskiego. Opowiedział on o drodze swojego nawrócenia i szczególnym miejscu i roli Matki Bożej w jego życiu. Po świadectwie zwykłego człowieka z niezwykłą historią odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu i uwielbienie Jezusa Eucharystycznego. W modlitwie towarzyszyła zebrany Pallotyńska Diakonia Muzyczna pod dyrekcją ks. Radosława Wileńskiego SAC. Diakonia pełni także posługę muzyczną podczas Mszy świętych sprawowanych w czasie PSM.

Drugi dzień, 26 sierpnia 2017 r., rozpoczęła Jutrznia pod przewodnictwem ks. Radosława Wileńskiego SAC oraz Pallotyńskiej Diakonii Muzycznej. Natomiast po śniadaniu, młodzi wysłuchali świadectwa człowieka, który zdobył w życiu wszystko czego pragnął: miłość, puchary, kartę IFBB Pro, a potem zauważył, że za sobą *ma tylko zgliszcza*. O poszukiwaniu prawdziwego szczęścia i spełnienia w życiu opowiedział Mariusz Czerniewicz, *Face of Men's Health 2010*.



Zakończeniem X Pallotyńskiego Spotkania Młodych była Eucharystia, której przewodniczył ks. Zenon Hanas SAC, przełożony prowincjalny Prowincji Chrystusa Króla Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. *Pan Bóg nie chce zburzyć radości z życia w ludzkościach – mówił ks. Hanas – chce ją udoskonalić.*

Spotkanie było transmitowane na antenie pallotyńskiego radia Pallotti.FM oraz realizowane przy współdziałaniu Telewizji Misericordia. Serdeczne podziękowania dla ks. Łukasza Gołasia SAC oraz ks. Przemysława Krakowczyka SAC za realizację przekazu medialnego ze spotkania, oraz dla uczestników warsztatów medialnych.

Finał spotkania poprzedzały warsztaty. W tym roku odbyły się warsztaty muzyczne oraz medialne. Przez kilka dni młodzi udoskonaliли swoje umiejętności gry na instrumentach, śpiewu oraz poznawali tajniki pracy w redakcji informacyjnej prasy, radia i telewizji.

al. Dominik Gaładyk SAC

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE W MIEJSCU PIASTOWYM

19 sierpnia, a więc w setną rocznicę sierpniowego objawienia w Fatimie, odbyło się przy Sanktuarium św. Michała Archanioła i błogosławionego ks. Br. Markiewicza w Miejscu Piastowym VIII Wesele bez toastu. Fakt koronacji cudownej Figury Matki Bożej Fatimskiej, który miał miejsce 11 czerwca, wyraźnie zasugerował, aby na samym początku tego spotkania rodzinnego zawierzyć Matce Bożej wszystkie rodziny. W upalny, sobotni dzień o godz. 9.20, po modlitwie zawierzenia Matce Bożej, Starostowie Wesela: Grażyna i Adam Dutkowie przywitani uczestników i podali bardzo bogaty program. Po śpiewie hymnu Wesela, dzieci udały się do klasztoru Sióstr Michalitek na swoje zabawy, młodzież z Siostrą Kariną Pawłowską i grupą lednicką udała się do auli szkolnej zaś starsi pozostali w kościele, aby wysłuchać prelekcji Lucyny Montusiewicz na temat świętowania w rodzinie.

Po wspólnym odmówieniu Anioł Pański młodzież zajęła miejsce dorosłych, zaś starsi udali się do szkoły, aby podobnie jak uprzednio młodzież, wniknąć w przesłanie tańców lednickich i nieco poćwiczyć z grupą taneczną. Niezwykle darem dla uczestników były świadectwa dwóch małżeństw: Małgorzaty i Zenona Lenartów oraz Karoliny i Piotra Pernal. Po obiedzie uczestnicy mieli okazję do spowiedzi przy wystawionym w monstrancji Najświętszym Sakramencie oraz dzielili się

osobistym doświadczeniem świętowania rodzinnego w spotkaniach grupowych.

O godz. 17.00 uroczysta Msza święta pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Józefa Michalika, podczas której ponad siedemdziesiąt par małżeńskich odnawiało swoje sakramentalne przyrzeczenia oraz kilka osób złożyło deklaracje KWC. O piękną oprawę muzyczną Mszy świętej i oczywiście całego Wesela zadbał zespół Gloria.



Przed Mszą świętą Starostowie Wesela odczytali pozdrowienia od ks. Biskupa Tadeusza Bronakowskiego, który między innymi napisał: „Dzisiaj pokazujecie na tym pięknym spotkaniu rodzin w Miejscu Piastowym, że alkohol nie jest potrzebny, aby cieszyć się z życia, aby radować się spotkaniem z bliskimi, aby przeżywać najpiękniejsze chwile. Pokazujecie, że prawdziwa, wielka radość płynie z serca, a nie z butelki czy kieliszka. Za te radosne włączenie się w troskę o trzeźwość bardzo wam dziękuję. Nie wygramy walki o trzeźwą Polskę bez uśmiechu, bez radości, bez biesiady. Polska potrzebuje właśnie takiej nowej kultury trzeźwości, potrzebuje świadectwa, że alkohol nie jest niezbędny, aby być szczęśliwym – a wręcz

przeciwnie – alkohol niszczy szczęście człowieka, rodziny i spójność społeczeństwa. Kochani! Gorąco dziękuję wszystkim organizatorom tego pięknego święta. Najgoręcej dziękuję rodzinom, które dzisiaj dzielą się swoim świadectwem walki o trzeźwość w ojczyźnie”.

Po Mszy świętej przejście do namiotu i auli szkolnej okazało się trudnym zadaniem. Ulewny deszcz i chwilowy brak prądu postawiły organizatorów imprezy przed trudnym zadaniem. Wtedy jednak okazało się, że wspólnota Stowarzyszenia Powściągliwości i Pracy jest niezawodna a Starostowie po chrześcijańsku opanowani. Polonez śpiewany przez samych uczestników, gdyż brakło prądu, uruchomił tak piękną zabawę, że jej dynamika do godz. 2-giej po północy zadziwiała wszystkich. Piękne tańce prowadzone przez Siostrę Karinę razem z grupą tancerzy lednickich, biesiadne śpiewanie przez zespół Gloria, muzyka dobrana i odpowiednio skomentowana przez Roberta Puchalskiego zachęcająca do tańców, wielki, weselny tort o północy – to wszystko tworzyło niezwykle świętowanie rodzinne zakończone około 3.30. Podczas pożegnań, w słowach uczestników imprezy, często przewijało się stwierdzenie: Matka Boża, której na początku zawierzyliśmy całe spotkanie, niezwykle czuwała nad nami. Oby Jej opieki i pomocy nadal doświadczały rodziny, które uczestniczyły w tym Weselu! Oby Jej pomocy doświadczały wszystkie nasze rodziny! Ks. Jan Seremak CSMA

Za: www.michalici.pl

40-LECIE MISJI SIÓSTR SŁUŻEK NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY NIEPOKALANEJ W AFRYCE

Dnia 19 sierpnia w kościele parafialnym w Podkowie Leśnej odbyła się uroczystość jubileuszowa. Wszystkich zebranych gości powitał Proboszcz parafii Ks. Kanonik Wojciech Osiał.

Następnie Przełożona Generalna m. Mirosława Grunt uchyliła rąbka historii umieszczając nasz jubileusz w bogactwie rocznic 2017 roku. Powiedziała: *Uroczystość jubileuszową ... przeżywamy w Roku Dziełczynienia za osobę i dzieło bł. Honorata, który wraz ze św. bratem Albertem Chmielowskim został przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszony patronem tego roku. Przeżywamy ją również w blasku jubileuszu 140-lecia objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, pod wpływem których bł. Honorat założył nasze Zgromadzenie. Pewnie nie przypuszczał, że jego duchowe córki podejmą posługę na Czarnym Lądzie. Jego serce było jednak zawsze przeniknięte głęboką troską o dzieło misyjne Kościoła.*

40-lecie posługi misyjnej naszego Zgromadzenia w Afryce stwarza sposobność do uradowania się ewidentnym działaniem Boga, który realizuje swój zbawczy zamysł posługując się kruchymi

narzędziami. Każda nowa misja jest dla Zgromadzenia łaską a zarazem wyzwaniem. Kiedy nasze pierwsze siostry wyjechały do Rwandy, była to wielka niewiadoma... Dziękujemy pierwszym misjonarkom, obecnym wśród nas: s. Stanisławie Zawadzkiej i s. Danucie Mazurowskiej za odważne podjęcie wyzwania. Dziś po 40 latach, można powiedzieć, że siostry „okrzepły” w swej pracy misyjnej. Skromne początki w roku 1977 urosły do rangi Delegatury Afrykańskiej, obejmującej placówki w Rwandzie i w Kongo. Siostry uaktualniają swym życiem charyzmat Zgromadzenia, który pod każdą szerokością geograficzną wyraża się w służbie na wzór Jezusa i Maryi oraz św. Franciszka z Asyżu. W zależności od potrzeb czasu zmieniają profil swej pracy, zawsze jednak starając się być z ludźmi w miejscu ich zmagania się w codzienności.

W dalszym przebiegu uroczystości czterdziestoletnią historię misji ukazała w krótkim referacie misjonarka s. Katarzyna Grzybowska. Usłyszane treści przeniosły nas na kontynent afrykański, na realia posługi misyjnej sióstr i wskazały intencje, które przygotowały zebranych do głębszego przeżycia Najświętszej Ofiary.

Głównym celebransem był Ks. Arcybiskup Henryk Hoser, którego witając M. Mirosława powiedziała: *... służba Kościołowi Księdza Arcybiskupa naznaczona jest bogatym i unikalnym doświadczeniem lekarskim, zakonnym, misyjnym, zachodnioeuropejskim i watykańskim, a przede wszystkim wrażliwością na człowieka ...*



W wygłoszonej homilii. Ks. Arcybiskup ukazując etapy posługi misjonarskiej nawiązał w ciepłych słowach do trudnych początków misji sióstr naszego zgromadzenia, których był świadkiem. Słusznie więc Przełożona Generalna podziękowała ... *za każdy gest życzliwości okazywanej naszemu Zgromadzeniu, a szczegól-*

nie siostram misjonarkom w najtrudniejszych momentach ich losów.

Procesję z darami utworzyły wszystkie obecne na jubileuszu siostry misjonarki z Rwandy i Kongo. Pierwsze niosty zapalone świece, jako symbol światła zanieśonego przed 40-tu laty do czarnych braci i sióstr. Kolejne misjonarki ofiarowały chleb, którym codziennie siostry dzielą się z ubogimi i cierpią z tymi, którym brakuje chleba. Ofiarowały też owoce symbolizujące obecną posługę na Czarnym Łądzie. Siostra przygotowująca się do posługi misyjnej złożyła w darze bukiet czerwonych róż jak piękno miłości, którą chce ofiarować potrzebującym braciom i siostram. Zbawczy dar cierpienia – krzyż Chrystusowy - zaniosły do ołtarza chore siostry misjonarki. Z darami chleba i wina M. Mirośława i M. Danuta ofiarowały każde serce, które dzieliło się, dzieli się i będzie dzielić z ubogimi darem modlitwy, cierpienia i hojnym sercem. Na jubileuszu obecni byli również misjonarze i przyjaciele zgromadzenia. Świętowanie licznie zgromadziło siostry służki, dobrodziejów misji i przyjaciół. Więcej na: www.misje.sluzki.pl

PIERWSZY KORONOWANY OBRAZ MATKI BOŻEJ – U JEZUITÓW W WARSZAWIE

Osiem dni po uroczystości Wniebowzięcia Maryi obchodzimy Święto NMP Królowej. Jako pierwszy w historii Polski został ukoronowany koroną królewską obraz Matki Bożej Łaskawej na warszawskiej Starówce.

Pierwsza w Polsce koronacja według wymogów papieskich ustanowionych w 1630 r. to koronacja obrazu jasnogórskiego.

Od najdawniejszych czasów Matkę Bożą nazywano Panią i Królową. Chrześcijanie od wieków czczą Ją jako Królową i zdobią koronami jej wizerunki.

W VIII w. jako forma walki z obrazoburcami przyjął się zwyczaj prywatnego koronowania obrazów i figur Matki Bożej, zwłaszcza słynących szczególnymi łaskami. W 732 r. papież św. Grzegorz III ukoronował obraz Matki Bożej szczerozłoty mi koronami z diamentami. Papież Grzegorz IV w roku 838 podobną koronę ofiarował Matce Bożej w kościele św. Kaliksta w Rzymie. Od XVII w. zwyczaj ten stał się urzędowo zastrzeżony Stolicy Apostolskiej. Początkowo koronacje te były zastrzeżone jedynie w stosunku do cudownych obrazów włoskich. Wkrótce jednak rozszerzono je na cały świat. Pierwszym obrazem, który doczekał się zaszczytu papieskiej koronacji, był obraz Matki Bożej w zakrystii bazyliki św. Piotra w Rzymie (1631).



W Polsce 24 marca 1651 w wigilię uroczystości Zwiastowania Pańskiego, w obecności nuncjusza papieskiego arcybiskupa Jana de Torres świeżo namalowany obraz Matki Bożej Łaskawej, z namalowaną koroną na głowie (wg polecenia ks. Orsellego, który zamawiał obraz, miała to być korona królewska, jednak malarz zinterpretował to polecenie swobodnie i domalował koronetkę), został uroczystie wprowadzony do kościoła pijarów pw. Świętych Prima i Felicjana przy ul. Długiej (obecnie katedra polowa) i ukazany lu-

dowi Warszawy. Nuncjusz odprawił uroczystą mszę św., poświęcił obrzędem pontyfikalnym ołtarz i obraz i odczytał bullę papieża Innocentego X ustanawiającą święto odpustowe *Mater Gratiarum Varsaviensis*. Było to pierwsze na terenach polskich papieskie poświęcenie obrazu z Matką Bożą w koronie.

W Polsce pierwsze koronowanie obrazu koroną królewską (ośmioobłąkową, zamkniętą, zwieńczoną globem ziemskim z krzyżem) ufundowaną przez rajców stolicy wspólnie z ludem Warszawy nastąpiło rok później w 1652 r. Kapłan przytwierdził do obrazu Matki Bożej Łaskawej w Warszawie wotywną koronę z pozlacanego srebra i ozdobioną perłami.

Pierwsza w Polsce koronacja według wymogów papieskich ustanowionych w 1630 r. to koronacja obrazu jasnogórskiego w 1717 r. Korony ofiarował sam król August II Mocny. Aktu koronacji dokonał brat prymasa, biskup Krzysztof Szembek, w dniu 8 września 1717 r. Obecni byli ponadto biskup wileński i inflancki.

Święto NMP Królowej ustanowił papież Pius XII dopiero w roku 1954, w setną rocznicę ogłoszenia dogmatu o niepokalanym poczęciu Maryi (8 XII 1854).
Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

„OD MADAGASKARU PO CAŁY ŚWIAT”

Publikujemy artykuł z tygodnika Niedziela. Rozmowę z o. Pawłem Zającem OMI przełożonym polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej przeprowadził o. Dominik Ochlak OMI. *Niedziela. Tygodnik Katolicki. Nr 34, 20 VIII 2017.*

1. Rozmawiamy w roku, którego duszpasterskie hasło wzywa wiaryczących bezpośrednio do zapału misyjnego: „Idźcie i głoscie”. Jak to wezwanie Oblaci podejmuje obecnie?

Czynimy to w sposób jak najbardziej dosłowny, jako misjonarze. Niekiedy słyszy się nazwę: ojcowie oblaci. Używają jej nawet ludzie, którzy nas dobrze znają. Tymczasem poprawnie powinno mówić się o nas, nawet w wersji skrótovej, jako o misjonarzach oblatach. Chodzi nie tylko o to, że w Zgromadzeniu to samo zakonne powołanie dzielą zarówno ojcowie-kapłani oraz bracia zakonni. Słowo „misionarz” wyraża naszą podstawową tożsamość. Oblat jest misjonarzem w równym stopniu za kołem polarnym, w afrykańskim buszu, w dalekim Hong Kongu, w parafii w Katowicach czy Poznaniu, jako głoszący rekolekcje czy misje parafialne w swej ojczyźnie. Misjonarz oblat to ktoś, kto przeżył spotkanie z Chrystusem Ukrzyżowanym, utożsamił się z Nim, a następnie słowem i przykładem czyni wszystko, co w jego mocy, żeby doświadczenie zbawienia przekazać najbardziej potrzebującym. Polska prowincja jest największa w Zgromadzeniu, liczy ponad 450 ojców, braci i kleryków, od Madagaskaru, przez Turkmenistan, Ukrainę, Białoruś, Skandynawię, Francję i Beneluks aż po 20 wspólnot w naszym kraju. Wielu polskich oblatów pracuje w innych prowincjach Zgromadzenia na całym świecie. Budujemy struktury Kościoła tam, gdzie jeszcze nie istnieją. Prowadzimy rekolekcje i misje parafialne. Często docieramy ze słowem Ewangelii do ludzi, z którymi Kościół ma najmniej kontaktu. Jest to wpisane nasz charyzmat.

OD MADAGASKARU PO CAŁY ŚWIAT

Oblat jest w różnym stopniu misjonarzem za kołem polarnym, w afrykańskim buszu, w dalekim Hong Kongu, w parafii w Katowicach czy Poznaniu, jako głoszący rekolekcje czy misje parafialne w swej ojczyźnie – mówi o. dr hab. Paweł Zajac OMI



Z o. dr. hab. Pawłem Zającem OMI – przełożonym Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej – rozmawia o. Dominik Ochlak OMI

O. DOMINIK OCHLAK OMI: Rozmawiamy w roku, którego duszpasterskie hasło wzywa wiaryczących bezpośrednio do zapału misyjnego: „Idźcie i głoscie”. Jak to wezwanie Oblaci podejmuje obecnie?

O. PRAWO ZAJĄC OMI: – Używamy to w sposób jak najbardziej dosłowny, jako misjonarze. Niekiedy słyszy się nazwę: ojcowie oblaci. Używają jej nawet ludzie, którzy nas dobrze znają. Tymczasem poprawnie powinno mówić się o nas, nawet w wersji skrótovej, jako o misjonarzach oblatach. Chodzi nie tylko o to, że w Zgromadzeniu to samo zakonne powołanie dzielą zarówno ojcowie-kapłani oraz bracia zakonni. Słowo „misionarz” wyraża naszą podstawową tożsamość. Oblat jest misjonarzem w równym stopniu za kołem polarnym, w afrykańskim buszu, w dalekim Hong Kongu, w parafii w Katowicach czy Poznaniu, jako głoszący rekolekcje czy misje parafialne w swej ojczyźnie. Misjonarz oblat to ktoś, kto przeżył spotkanie z Chrystusem Ukrzyżowanym, utożsamił się z Nim, a następnie słowem i przykładem czyni wszystko, co w jego mocy, żeby doświadczenie zbawienia przekazać najbardziej potrzebującym.



Polscy misjonarze wśród Indian w Kanadzie

2. Czy ma Ojciec jakąś specjalną receptę, by podsycać misyjnego ducha i gorliwość swoich współpracowników?

Mam wrażenie, że bardzo wielu moich współpracowników odznacza się wspaniałym misyjnym duchem. Są pełni zapału i pomysłowości. Prowincjał może niejako z definicji czuje się w obowiązku, aby podsycać misyjnego ducha swych współpracowników, tymczasem spotykając oblatów zaangażowanych misyjnie i duszpastersko nie raz sam odczuwam wewnętrzne przynaglenie do odnowienia się w

gorliwości. Ze swej strony, proponuję pewne inicjatywy, które mam nadzieję jeszcze bardziej zwiększą nasz zapał i gorliwość oraz pozwolą na pogłębienie więzi braterskich we wspólnotach. 21 czerwca odbyło się spotkanie wszystkich przełożonych wspólnot Polskiej Prowincji na Jasnej Górze, podczas którego dokonaliśmy zawierzenia Pani Jasnogórskiej naszym dzieciom. Od 14 września 2017 r. rozpoczynamy peregrynację relikwii Drzewa Krzyża Świętego z sanktuarium na Świętym Krzyżu, które jest nam powierzone, do wszystkich wspólnot i parafii oblackich w Polsce. Chcemy zintensyfikować współpracę z klasztorami klauzurowymi, aby dzięki modlitwie sióstr nasza praca stawała się jeszcze skuteczniejsza. To tylko kilka przykładów inicjatyw, które mają służyć jednemu celowi – zwiększeniu naszej misyjnej odwagi i gotowości by przekraczać kolejne granice dzielące nas od ludzi ubogich, spragnionych Ewangelii.

3. Wiemy, że historia może być nauczycielką życia, ojciec zajmuje się tą dziedziną badając historię kościoła. Jakie analogie we współczesnym świecie, konkretnie momencie, w którym jest dziś Kościół dostrzega ojciec z wydarzeniami początków wspólnoty wiaryczących? I co ważniejsze: Czego może nas to nauczyć?

Analogie i podobieństwa różnych okresów historii bywają niekiedy złudne i są wynikiem spojrzenia dość powierzchownego, dlatego trzeba uważać, żeby nie ulec pokusie uproszczeń. Niemniej jednak można zwrócić uwagę na pewne cechy ogólne, łączące nawet odległe stulecia. Przez kilkaset lat w granicach Imperium Rzymskiego chrześcijaństwo było religią mniejszości. Trudno o precyzyjne statystyki, ale historycy piszą nieraz o 5-10% chrześcijan w społeczeństwie rzymskim przed 313 rokiem. Pisma Ojców Kościoła i akta synodalne informują nas, że realia codziennego życia kościelnej nie były romantyczną idyllą, pozbawioną problemów, konfliktów, podziałów – wręcz przeciwnie. Spór o słowo „współistotny” w wyznaniu wiary pochłonął prawie całe czwarte stulecie. Przykładów można by mnożyć. Pośród tych wszystkich burzliwych wydarzeń nieustannie była przekazywana wiara w Chrystusa, swoim nurtem biegła historia świętości. Czego może nas to uczyć? Zrozumienia dla drugiego człowieka, rezygnacji z agresji, dążenia do autentycznego nawrócenia, krytycznego spojrzenia na samych siebie, nieustannego oczyszczania własnych motywacji, a przede wszystkim zachwytu Bożym działaniem w świecie, które przekracza i przerasta ludzką logikę.

4. Czy w świecie rozdieranym niepokojami społecznymi, zamachami terrorystycznymi, wrogimi chrześcijaństwu ideologiami powinniśmy budować mury, okopywać się czy ...?

Przed współczesnymi politykami stoi niezwykle trudne zadanie. W tak szybko zmieniającym się świecie muszą zapewniać stabilność i bezpieczeństwo państwu i społeczeństwu. Różne ideologie i chwytliwy propagandowy nie ułatwiają takiej służby, a obywatele często mają wrażenie, że nie otrzymują rzetelnych i wyczerpujących informacji. Nasze dyskusje wśród znajomych czy krewnych są nieraz pełne emocji, tymczasem brak nam wyczerpującej wiedzy o motywacjach, którymi kierują się politycy, wpływający na kształt świata. Dla chrześcijanina sprawa wydaje się jednak oczywista – mamy naśladować Chrystusa, zatem nie ma mowy o murach czy okopywaniu się. Nas obliuguje przypo-

wieść o miłosiernym Samarytaninie oraz Jezusowe zdanie – „wszystko, cokolwiek uczyniliście drugiemu człowiekowi, mnieście uczynili...”. Jeśli Bóg powoła nas do męczeństwa, mamy być na nie gotowi, ale też nie mamy się na nie pochopnie narażać. Jezus także zapytał „dlaczego mnie bijesz”? We wszystkim trzeba nam się kierować mądrą odpowiedzialnością za siebie, drugiego człowieka, naszą rodzinę, ojczyznę.

5. W Jasnogórskim Sanktuarium przed Obrazem Czarnej Madonny misjonarze oblaci polskiej prowincji przeżywali ostatnio swoje zawierzenie czyli odnowienie i umocnienie zaufania Bogu przez ręce Niepokalanej. Czego dziś najbardziej potrzebują zakonnicy, kapłani? O jakie łaski proszą?

Zawierzenie oblackiego życia i misji Matce Bożej Częstochowskiej na progu 100-lecia obecności Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Polsce wydało mi się naturalnym wyznaniem naszej postawy służebnej. Pragniemy być narzędziem w dłoniach Bożej Opatrzności. Nie wiem, czy mogę odpowiedzieć w imieniu wszystkich zakonników i kapłanów, ale wydaje mi się, że najbardziej potrzeba nam właśnie wzoru Maryi – przyjęcia Jezusa do naszego życia, choć może się to wiązać z wieloma cierpieniami; patrzenia na Jezusa oczami Maryi, tak, abyśmy postępując w latach mieli świadomość i dostrzegali, że i Jezus w nas dojrzewa, nie opuszcza nas, ale prowadzi do wciąż nowego doświadczania Boga. Potrzeba nam pokory Maryi i Jej pieśni uwielbienia, potrzeba dużo czystszy i spokojnej kontemplacji, tym więcej, im więcej działamy.

Za: www.oblaci.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIESKIE PRZESŁANIE DO ZAKONNIC W AFRYCE

Papież zachęca afrykańskie zakonnice, by pogłębiały wzajemne więzi przyjaźni i w ten sposób dawały wobec świata i Kościoła bardziej przekonujące świadectwo oraz zjednoczyły się w apostołstwie ubogich, chorych i odrzuconych. Wczoraj w Tanzanii rozpoczęło się posiedzenie stowarzyszenia żeńskich zgromadzeń zakonnych ze wschodniej i centralnej Afryki.

Papieskie przesłanie przekazał im prefekt watykańskiej kongregacji ds. życia konsekrowanego. Kard. João Braz de Aviz odprawił też dla nich Mszę na otwarcie obrad. W homilii przestrzegł je przed idoliatrią pieniądza. „To smutne, kiedy osoby konsekrowane bardziej ufają kontom w banku niż Bogu” – powiedział gość z Watykanu. Zazaczył, że spory o pieniądze często prowadzą do podziałów między biskupami i osobami konsekrowanymi. Zachęcił zakonnice, by zawsze najpierw słuchały, zanim same zaczną mówić, i by

same się uczyły, zanim będą uczyć innych. Brazylijski purpurat wezwał też afrykańskie zakonnice, by szły za nauczaniem Papieża Franciszka, który również kardynałom zaleca wychodzić ze swych pałaców i iść do ludzi, być z nimi, szukać cierpiących i okazywać im bliskość. On sam przyznał, że życie zgodnie z nauczaniem Franciszka stało się dla niego początkiem nowego nawrócenia.



W nieco innym duchu zwrócił się do zakonnic ze wschodniej i centralnej Afryki przewodniczący regionalnej rady episkopatów. Kard. Berhaneyesus Demerew Souraphiel zapewnił o uznaniu biskupów dla tego, co robią one na polu oświaty i wychowania, a także w niesieniu pomocy ludziom cierpiącym, zwłaszcza na rozległych regionach wiejskich.

Etiopski kardynał przypomniał, że ta część Afryki jest naznaczona licznymi podziałami, wojnami i przemocą. Dlatego ważne jest, aby zakonnice wraz ze swymi pasterzami były wzorem solidarności. Kard. Souraphiel zwrócił też uwagę na czysto duchowy aspekt ich posługi: „Drogie siostry, my jako wasi pasterze jesteśmy wam bardzo wdzięczni za waszą wytrwałą modlitwę w intencji Kościoła” – napisał metropolita Addis Abeby.

Za: Radio watykańskie

W LOURDES SPOTKANIE EUROPEJSKICH KAPUCYNÓW

W dniach od 21 do 25 lipca 2017 roku w cieniu groty Massabielle w Lourdes (Francja) odbyło się spotkanie Braci Kapucynów dotyczące tak zwanego „Projektu Europa”. Projekt ten stawia sobie za cel swego rodzaju odnowę życia Zakonu w Europie Środkowej i Północnej.

W czasie spotkania zebrani bracia, którzy już uczestniczą w tym projekcie, dzielili się zdobytymi wcześniej doświadczeniami. Sam projekt jest realizowany od kilku lat dzięki wrażliwości na rozwój charyzmatu ze strony Ministra Generalnego Zakonu br. Mauro Jöhri. Bezpośrednio towarzyszy temu oddelegowany Radny Generalny br. Pio Murat wraz z komisją.

W czasie tego spotkania, powołana Komisja mogła wsłuchać się, preferując formę dzielenia braterskiego, w doświadczenia braci, żyjących na co dzień w następujących wspólnotach tego typu funkcjonujących na kontynencie europejskim: Clermont Ferrand i Lourdes (Francja), Kilkenny (Irlandia), Antwerpia (Belgia) oraz

Spello (Włochy). W klimacie szczerego dzielenia się życiem Komisja była w stanie odkryć, że wspólnoty te stanowią prawdziwą „sieć charyzmatyczną” wewnątrz Zakonu, nie jako wspólnoty odmienne, ale wspólnoty braci, pragnących odnowionego życia charyzmatem, dzięki łasce Boga, której udziela nam przez swego Ducha dzisiaj.



W tym samym kontekście, 24 lipca, biskup diecezjalny Tarbes Lourdes, J.E. Nicolas Brouwet podczas Mszy św. w Bazylice NMP

Różańcowej, oficjalnie powitał nową wspólnotę braci kapucynów (przynależąca do projektu), która już od paru miesięcy zamieszkuje w Lourdes. Biskup podkreślił w homilii, że specyfiką życia i apostołatu kapucynów jest ewangeliczne życie braterskie w ubóstwie i małości. Równocześnie zwrócił się do braci z wezwaniem, aby właśnie te wartości przekazywali w służbie na rzecz pielgrzymów przybywających do Lourdes.

Na zakończenie Eucharystii biskup, ciesząc się z przybycia nowych braci, pobłogosławił specjalnym błogosławieństwem trzech

braci, którzy rozpoczęli to nowe doświadczenie. Ponadto dla kapucynów sanktuarium Lourdes jest obecnie miejscem szczególnym, gdyż to właśnie z tym miejscem związane jest świadectwo świętości dwóch naszych współbraci: czcigodnego br. Giacomo z Balduina (1900–1948), zmarłego w Lourdes i pochowanego tutaj, którego proces beatyfikacyjny jest w toku oraz sługi Bożego br. Marie Antoine de Lavalur (1855–1907), który był wielkim apostołem sanktuarium w Lourdes oraz organizatorem procesji eucharystycznych a także znanych do dziś procesji ze świecami tzw. "aux flambeaux".
Za: www.kapucyni.pl

FRANCISZKAŃSKA MISJA NAD TYBREM Z MAKSYMILIANEM I KLARĄ

Święty Maksymilian Kolbe i święta Klara, których duże fotografie ozdobiły oba brzegi Tybru na wysokości Wyspy Tiberina, patronują misji franciszkanów w samym centrum nocnego życia rzymian i turystów.

Już po raz czwarty inicjatywa ośrodka kierowanego przez ojca Paolo Fiasconaro wpisana została do programu komunalnego „lata w mieście” i stragan braci konwentualnych stanął wśród czterystu innych punktów gastronomicznych w pobliżu mostu Garibaldiego.

Zanim odwiedzili go bywalcy imprezy, franciszkanie zebrali wśród innych wystawców pokazną sumę na realizację projektu budowy szkoły w Ugandzie.



Odwiedzającym ich kiosk nie oferują napojów ani jedzenia, lecz możliwość rozmowy o Bogu, papieżu Franciszku i

problemach współczesnego świata. Z pytaniami na te tematy zwracają się do nich wierzący i niewierzący, Włosi i cudzoziemcy.

We wszystkich widok franciszkańskiego habitu budzi ufność, by noszącemu go zakonnikowi zwierzyć się ze swych wątpliwości, nadziei i sekretów. Inicjatywa potrwa do 3 września, ale kontakt niekoniecznie musi się urwać tego dnia: ojciec Fiasconaro daje wszystkim numer telefonu i podaje adres, pod którym można będzie kontynuować rozmowę rozpoczętą na brzegu Tybru w gorące rzymskie wieczory.
Za: www.deon.pl

PANAMERYKAŃSKIE SPOTKANIE WERBISTÓW W CHICAGO

23 sierpnia zakończyło się spotkanie prowincjałów Strefy Panamerykańskiej naszego Zgromadzenia. W spotkaniu uczestniczyło 25 przełożonych prowincji i prowincjalnych koordynatorów werbistowskich apostołatów. Uczestnicy zastanawiali się między innymi nad wyzwaniem stojącymi przed werbistami w swoich prowincjach i w całej strefie Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej.

Jednym z punktów programu spotkania były warsztaty o teologii przewodnictwa w Kościele. Poprowadził je o. Stephen Bevans SVD, profesor Unii Teologów Katolickich. W czasie wspólnych wyjazdów mieli okazję zakosztować rejsu po rzece Chicago, a

także zwiedzić samo miasto i zapoznać się z jego historią i architekturą.

Spotkanie prowincjałów Strefy Panamerykańskiej zorganizowane zostało przez Prowincję Chicago, do której należą USA, Kanada, oraz wyspy regionu Karaibów: Jamajka, Anguilla, Antigua, Montserrat, St. Kitts, Tortola, Virgin Gorda i Sint Maarten.

Do Strefy Panamerykańskiej naszego Zgromadzenia należy 16 prowincji obejmujących swym zasięgiem 22 kraje w Ameryce Północnej, Środkowej i Południowej. Pracuje w nich 1255 werbistów, w tym 103 Polaków. Najwięcej werbistów w Polsce (27) pracuje w Brazylii.
Za: www.werbisci.pl

CYSTERSI POWRÓCILI DO NEUZELLE W BRANDEMBURGII

Zsekularyzowane przez władze Prus na początku XIX wieku opactwo cystersów Neuzelle na terenie Łużyc Dolnych w Brandenburgii zostało po 200 latach reaktywowane. W niedzielę 28 sierpnia do byłego opactwa przybyło czterech zakonników z Heiligenkreuz w Austrii. Barokowy klasztor znajduje się na południe od Frankfurtu nad Odrą w pobliżu granicy z Polską.

Cystersów z Dolnej Austrii witali kwiatami i śpiewem mieszkańcy Neuzelle oraz

przedstawiciele niemieckiego Kościoła – podała agencja dpa.



Czterech braci ma przygotować grunt pod reaktywację konwentu, co ma nastąpić w przyszłym roku.

– Cieszę się z nowego początku – powiedział ordynariusz diecezji Goerlitz, biskup

Wolfgang Ipolt. Zakonnicy zamieszkali na razie na plebanii.

Klasztor Neuzelle został założony w XIII wieku przez margrabię Miśni Henryka III. W 1817 roku władze pruskie dokonały sekularyzacji klasztoru, który został zamieniony na sierociniec oraz siedzibę seminarium nauczycielskiego. Odtąd klasztor zarządza bezpośrednio państwo pruskie, zaś kościół pełnił rolę katolickiej parafii miejscowości. Od połowy lat 90. klasztor zarządza fundacja kraju związkowego Brandenburgii.

Reaktywacja opactwa należy do nielicznych wyjątków. Liczba zakonników w Niemczech systematycznie spada. Pod

koniec lat 90. było ich ponad 6000, w roku ubiegłym niewiele ponad 4000.

Na terenie południowej i wschodniej Brandenburgii, która do 1990 roku sta-

nowiła część NRD, nie było dotychczas ani jednego zakonnika. Za: www.deon.pl

SZYDŁOWICE - CZWIERĆWIECZE POSŁUGI SIÓSTR M.B. MIŁOSIĘDZIA

W ostatnią niedzielę sierpnia br. michalicka parafia w Szydłowicach na Białorusi dziękowała Bogu za 25 ofiarnej pracy sióstr ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia na tutejszej ziemi. Uroczystościom jubileuszowym przewodniczył ordynariusz diecezji grodzieńskiej bp Aleksander Kaszkiewicz.



Siostry przybyły do szydłowskiej parafii latem 1992 roku. Zamieszkały w domu Jadwigi i Anatolija Husarów i zaraz zabrały się do pracy – duchowej i fizycznej. Uczyły katechezy, przygotowywały do sakramentów, zorganizowały różne grupy modlitewno-formacyjne, m.in. żywą oazę młodzieżową i dziecięcą, odwiedzały chorych. Ale także nosiły zaprawę i cegły, gdy trwała budowa plebanii, prały, gotowały, sprzątały. Trudno dzisiaj wyobrazić

sobie życie parafii bez obecności sióstr. Mówił o tym podczas homilii ks. Biskup, celebrując o 11.00 Mszę świętą.

Ks. proboszcz Marian Chamienia CSMA wspominał na początku liturgii, że „ślady miłosierdzia w tutejszej parafii zostały odcisnięte znacznie wcześniej, ponieważ w 1919 roku przebywał tu przez krótki czas ks. Michał Sopoćko”.

Wzruszające słowa podziękowania siostram, zwłaszcza s. Eligii, która pracuje w Szydłowicach od początku aż do dzisiaj, wypowiedziała w imieniu wszystkich parafian Irena Kudrycka. „Dziękujemy za uśmiech, otwartość, cierpliwość, życzliwość oraz za wszelkie dobro, jakiego dotychczas za Twoją przyczyną dostąpiliśmy. Nade wszystko dziękujemy jednak za Twoją pobożność, która ujmuje wszystkich parafian oraz za gorliwą modlitwę w intencji nas wszystkich. Bóg wezwał ciebie po imieniu. On przydzielił ci pracę, której nie przydzielił nikomu innemu. Kim więc jesteś? Dla Boga... zwyczajna. A dla nas zawsze niezwykła”.

Zgromadzenie sióstr Matki Bożej Miłosierdzia reprezentowały trzy siostry: radna generalna s. Miriam i s. Anna Maria z „Faustinum”, które specjalnie przybyły na świętowanie jubileuszu oraz pochodząca z Szydłowic s. Angelina, która akurat przebywała na urlopie.

Po Eucharystii na placu przed plebanią odbyły się występy artystyczne w wykonaniu grupy „Spadczyna” z Wołkowyska, a także miejscowej młodzieży. Za: www.michalici.pl

FRANCISZKAŃSKIE DOJRZEWANIE W UGANDZIE

Tegoroczne wydarzenia w naszej misji w Ugandzie zapiszą się na stałe w kronikach historycznych franciszkańskiego zakonu.

W sobotę 19 sierpnia br. Steven Lumbuye złożył swoje wieczyste śluby zakonne. Jest on pierwszym ugandyjczykiem, który na zawsze związał się z zakonem franciszkańskim przez śluby zakonne posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Uroczystość odbyła się w Sanktuarium Męczenników Ugandyjskich w Munyonyo, gdzie posługują Franciszkanie z Polski. Br. Seven pochodzi z parafii Matugga, drugiej co do kolejności powstania misji franciszkańskiej w Ugandzie, a studia teologiczne odbywa w naszym seminarium w Krakowie.

Kościół katolicki jako pierwszy zakładał przyklasztorne szkoły, szpitale, uniwersytety i inne dzieła socjalne służące społeczeństwu. Tak jest do dzisiaj szczególnie w krajach rozwijających się, gdyż państwa, w których służą misjonarze, nie są jeszcze w stanie zapewnić wszystkim opieki medycznej i edukacji na dobrym poziomie.



Średnia długość życia w Ugandzie to 50 lat. System ubezpieczeń społecznych jest bardzo słabo rozwinięty. To znaczy, że usługi medyczne w szpitalach i przychodniach są pełnopłatne. Jeżeli kogoś nie stać na opłacenie szpitala i operacji to umiera np. na zapalenie wyrostka robaczkowego. Kiedy pytam się przed pogrzebem bliskich zmarłego jaka była przyczyna śmierci, najczęściej odpowiadają, że zmarł z powodu gorączki.

Niewyleczona malaria, zapalenie płuc czy grypa i jej skutki stają się w tych warunkach śmiertelnie niebezpieczne. Widząc te

ogromne potrzeby również w naszej parafii w Matugga rozpoczęliśmy budowę szpitala, który będzie służył lokalnej społeczności. Dzięki wsparciu ludzi dobrej woli z Polski i innych krajów chcemy, żeby ludzie żyjący w pobliżu misji prowadzonych przez Kościół mieli łatwiejszy dostęp do medycyny.

W tym roku nasza misja będzie przeżywała inne ważne wydarzenia świadczące o rozwoju misji. W październiku zostanie konsekrowany nowo wybudowany kościół w sanktuarium w Munyonyo oraz erygowany nowy klasztor. W tym to klasztorze będzie się też mieścił dom formacyjny, postulat dla braci, którzy chcą rozpocząć franciszkańskie życie zakonne z Ugandy, Kenii i Tanzanii.

Niech dobry Bóg błogosławi wszystkim, którzy wspierają duchowo i materialnie misję w Ugandzie. o. Adam Klag OFMConv. Uganda – Matugga

Za: www.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

4 WRZEŚNIA EUCHARYSTIA DLA ZAKONNIKÓW Z WARSZAWY

4 września o godz. 15 zakonnicy z Archidiecezji warszawskiej spotykają się w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej u Ojców Jezuitów w Warszawie aby rozpocząć wspólnie peregrynację kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, ofiarowanej zakonowi męskiemu w 1963 r.

przez Sługę Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego.

Eucharystii będzie przewodniczył kard. Kazimierz Nycz, Metropolita warszawski.

Archidiecezja warszawska jest już ostatnią z 42 polskich diecezji, które odwiedził ten obraz. Peregrynacja odbywa się w klasztorach zakonów męskich i jest okazją do przeżycia przez zakonników dnia skupienia poświęconego roli Maryi

w życiu i formacji osób konsekrowanych, ale także w historii i życiu narodu polskiego.

Przypominając o tym wydarzeniu **ZAPRASZAMY WSZYSTKICH ZAKONNIKÓW NA 15 W DNIU 4 WRZEŚNIA DO OJCÓW JEZUITÓW NA ŚWIĘTOJAŃSKĄ.**

Witryna Tygodnia

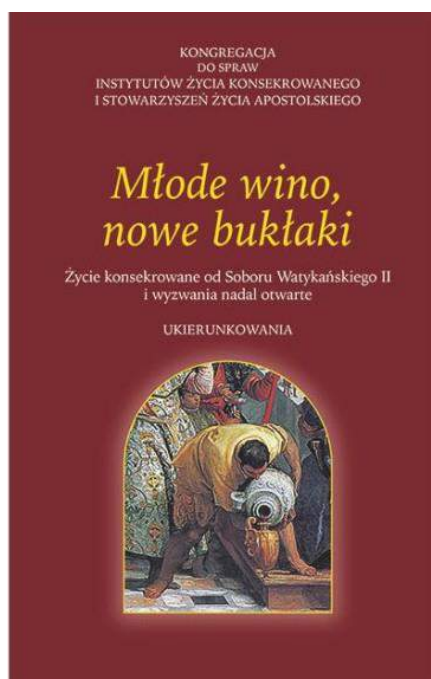
DOKUMENT KONGREGACJI: MŁODE WINO W NOWYCH BUKŁAKACH

Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w dniach od 27 do 30 listopada 2014 roku odbyła Zebranie Plenarne na temat: „*Młode wino w nowych bukłakach*”. Życie konsekrowane 50 lat po *Lumen gentium* i *Perfectae caritatis*”, kierując swą uwagę na tę drogę, jaką przebyło życie konsekrowane w okresie posoborowym, i starając się w syntetyczny sposób odczytać wyzwania nadal otwarte.

Niniejsze *Ukierunkowania* są owocem dyskusji nad zagadnieniami poruszonymi podczas wspomnianego Zebrania Plenarnego oraz licznych spotkań, które w ciągu Roku Życia Konsekrowanego odbywały się w Rzymie, przy Stolicy Piotrowej z udziałem osób konsekrowanych przybywających z całego świata.

Obecne *Ukierunkowania* sytuują się na linii „*ćwiczenie ewangelicznego rozeznania, w którym człowiek - w świetle Ducha - stara się rozpoznać «Boże wezwanie, rozbrzmiewające w określonej sytuacji historycznej. Również w niej i przez nią Bóg wzywa» konsekrowanych naszych czasów ponieważ «wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z*

własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie świata potrzebujące światła Ewangelii. (Wprowadzenie)



Poczynając od Soboru Watykańskiego II, Magisterium Kościoła w sposób ciągły towarzyszyło życiu osób konsekrowanych. Zwłaszcza nasza Dykasteria opublikowała ważne wskazania co do punktów odniesienia i wartości: Instrukcje *Potissimum institutioni* (1990), *Życie braterskie we wspólnocie* (1994), *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* (2002), *Posługa władzy i posłuszeństwo* (2008) oraz *Tożsamość i misja brata zakonnego w Kościele* (2015).

Obecne *Ukierunkowania* sytuują się na tej linii działań obejmujących „dokonywanie ewangelicznego rozeznania, w którym człowiek – w świetle Ducha – stara się rozpoznać *Boże wezwanie, rozbrzmiewające w określonej sytuacji historycznej. Również w niej i przez nią Bóg wzywa*” konsekrowanych naszych czasów, ponieważ „wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie potrzebujące światła Ewangelii”.

Źródło: Wydawnictwo Sióstr Loretanek

Za: www.zakony-zenskie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KS. ANTONI PANCZYSZYN SDB (1931-2017)

27 sierpnia 2017 roku odszedł do Pana w 86 roku życia, 68 roku ślubów zakonnych i 59 roku kapłaństwa Ś.P. Ks. Antoni Pańczyszyn SDB

Curriculum vitae

Urodzony: 18.09.1931 w miejscowości Rumno (diecezja lwowska)
 Nowicjat: 1949/1950 w Kopcu
 Pierwsza profesja zakonna: 26.08.1950 w Kopcu
 Święcenia prezbiteratu: 08.12.1958 w Krakowie
 Marszałki - 1958-1959, Duszpasterz, katecheta
 Kielce - 1959-1961, Duszpasterz, katecheta
 Lubin - parafia NSPJ 1961-1962, Duszpasterz, katecheta
 Cieszków - 1962-1965, Duszpasterz, katecheta

Chocianów - 1965-1969, Duszpasterz, katecheta



Lubin - parafia NSPJ - 1969-1972, Duszpasterz, katecheta
 Lubin - parafia MB Częstochowskiej - 1972-1973, Duszpasterz, katecheta
 Poniatowice - 1973-1982 Proboszcz
 Wrocław - parafia św. Mikołaja - 1982-1987, Duszpasterz, katecheta
 Międzybórz - 1987-1995, Proboszcz
 Wrocław - parafia Chrystusa Króla - 1995-2017, Praca duszpasterska

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w środę 30 sierpnia 2017 roku o godz. 10.30 w kościele pw. Chrystusa Króla we Wrocławiu (ul. Młodych Techników 17). Po Mszy św. ostatnie pożegnanie. O godz. 12.00 złożenie ciała do grobu na cmentarzu przy ul. Bujwida.

Polecamy śp. ks. Antoniego w naszych modlitwach. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie... Za: [Salezjanie Wrocław](#)

ŚP. O. MIROŚLAW ZAJKOWSKI SJ (1929-2017)

Dnia 22 sierpnia odszedł do Pana o. Mirosław Zajkowski SJ, zmarł w kolegium warszawskim, w 89 roku życia, 70 życia zakonnego i 58 kapłaństwa.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie (ul. Rakowiecka 61), w poniedziałek - 28 sierpnia o godz. 12:00. Kondukt pogrzebowy do grobowca oo. Jezuitów wyruszy spod IV bramy Cmentarza na Powązkach o godz. 13:30.

Mirosław Zajkowski urodził się 17 sierpnia 1929 roku w Targonie Wielkim, w powiecie białostockim, w gminie Zawady, w ówczesnej diecezji łomżyńskiej. Był synem Feliksa i Cezarii z domu Kulesza. Przed wstąpieniem do zakonu ukończył 4 klasy gimnazjum. 30 lipca 1948 r. zgłosił się do Towarzystwa Jezusowego i rozpoczął nowicjat w Kaliszu. Pierwsze śluby złożył 30 lipca 1950 r. w Kaliszu. Następnie udał się do Starej Wsi, gdzie przez kolejne 3 lata uzupełniał szkołę średnią oraz nauki humanistyczne. Dalej studiował filozofię w Krakowie (1953-1956) i teologię w Warszawie (1957-1961). Między studiami odbywał roczną praktykę w Kaliszu.



Święcenia kapłańskie otrzymał 22 sierpnia 1960 r. przez posługę ks. bp. Chormańskiego. Pierwszym miejscem jego pracy duszpasterskiej po święceniach był Piotrków Trybunalski. W 1965/66 odbył III probację w Czechowicach Dziedzicach. Po jej ukończeniu został posłany do Torunia, gdzie przez pierwszy rok pełnił funkcję vice-superiora i przez kolejne 6 lat był przełożonym tamtejszej wspólnoty oraz

rektorem kościoła akademickiego. W roku 1973 objął funkcję przełożonego wspólnoty w Warszawie przy ulicy Świętojańskiej, gdzie pracował przez 6 lat, będąc równocześnie rektorem Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Dnia 5 listopada 1978 roku złożył uroczystą profesję zakonną. W latach 1979-1986 był ministrem kolegium przy ul. Rakowieckiej. W okresie swojej posługi we wspólnocie w kolegium dał się poznać jako szczególnie zatroskany o współbraci, co czynił zawsze z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru. Następnie powrócił do pracy w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, gdzie był ponownie przełożonym do roku 1993. Po zakończeniu posługi w Warszawie został posłany do Kalisza i tam pracował do roku 2010. W Kaliszu posługiwał duszpastersko w kościele i powstającym wtedy Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego, pomagał kapelanowi szpitala, był ministrem wspólnoty oraz promotorem Apostolstwa Modlitwy.

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia w 2010 r. został skierowany do kolegium jezuitów w Warszawie, gdzie na początku pomagał na miarę sił przy Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, a następnie w infirmerii zakonnej modlił się za Ko-

ściół i Towarzystwo Jezusowe. Ostatnie lata spędził w łóżku, otoczony troskliwą opieką personelu, przyjmując chorobę, która stopniowo odbierała mu siły.

Po długiej chorobie odszedł do Pana 22 sierpnia 2017 roku w Warszawie w 89. roku życia, w 70. powołania zakonnego i 58. kapłaństwa. Zmarł w wyjątkowym dniu: we wspomnienie Najświętszej Maryi

Panny Królowej oraz w dniu rocznicy swoich święceń kapłańskich. Niech odpoczywa w pokoju z Chrystusem Zmartwychwstałym. Za: www.jezuici.pl

ŚP. KS. STEFAN KIELIŃSKI SDB (1932-2017)

Z wielkim żalem, ale i nadzieją zmartwychwstania informujemy, że 22 sierpnia zmarł ks. Stefan Kiełiński sdb, współbrat ze wspólnoty Najświętszej Maryi

Panny Wspomożenia Wiernych z Rumi. Pogrzeb odbył się w piątek (25 sierpnia), a następnie został pochowany w grobow-

cu salezjańskim na cmentarzu komunalnym w Rumi.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

Za: www.pila.salezjanie.pl